

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę $\frac{1}{4}$ 40 zł., $\frac{1}{2}$ 20 zł., $\frac{1}{4}$ —10 zł., $\frac{1}{8}$ —5 zł., $\frac{1}{16}$ —2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Muzyka starokościelna.

(C d)

Niezależnie od tego, pokazywały się na niebie niezwykle znaki, wznecając bojaźń wśród ludności. Ludność Rzymu, w ponurej rezygnacji lub w pokorze chrześcijańskiej, oczekiwała końca świata.

Tak przedstawiały się stosunki dumnego Rzymu, władcy świata, błyszczącego niegdyś bogactwem, przepychem i mnogością ludnością.

Wtedy to, diakon Grzegorz, z woli duchowieństwa i ludu, zasiadł na stolicy Piotrowej, który pomimo ciężkich czasów, zaczął myśleć i o reformie muzyki kościelnej. Grzegorz był obrońcą, ojcem i dobroczyńcą swojego ludu. Znaczenie stolicy Piotrowej podniósł na zewnątrz do wielkiej potęgi. Czuł też potrzebę zwrócenia umysłów na inne tory, by je wyrwać z poniżającego upadku. Znalazł więc dosyć czasu i chęci do zwrócenia swej pieczołowitości ku liturgji i śpiewowi.

Śpiew kościelny, pomimo troskliwości i opieki św. Ambrożego, z biegiem czasu, stracił wiele na swej pierwotnej oryginalności. Burze, które po śmierci św. Ambrożego wstrząsały horyzontem politycznym, nie mogły temu przeszkodzić. Przy tłumnych nawróceniach pogan, przedostały się do muzyki kościelnej naleciałości pogańskie do tego stopnia, że między śpiewem kościelnym i świeckim zachodziły tylko małe różnice. Dodać też należy, że muzyka ambrozjańska pomimo tradycyjnie przyznawanej jej piękności, nosiła zarodek swojego upadku. Metr jej i rytm, przypominał muzykę teatru pogańskiego, którą

bardziej starała się uwydatnić próżność śpiewaków, znajdujących się wówczas już w większych kościołach.

(D. c. n.)

Sposób organizowania chórów.

Po przeczytaniu w naszym piśmie nawoływań do organizacji chórów, pozwolę sobie zabrać głos w tej sprawie. Przede wszystkim chciałbym podać sposób na to, aby chór nie rozpierzchał się, jak to często bywa, lecz aby członkowie do niego się garnęli a starsi śpiewacy aby bez powodu lub dla urojonych powodów, chóru nie opuszczali co przyczynia się do jego dysorganizacji i ciągłej pracy nad nowym i świeżym materiałem, ze szkodą dla kultury muzycznej.

Pracując na tej niwie przeszło 20 lat, będąc z rządu na 9 posadzie, po kilkuletniej pracy na niej, wynalazłem sposób, że chór się trzyma, i nie ja kłaniam się chórowi, lecz on mnie. Oto założyłem dla chóru spółdzielnię pod nazwą: Kasa Samopomocy Chóru Liturgicznego w Teolinie. Sam ułożyłem statut i zarejestrowałem go w Sądzie Okręgowym w 1928 r. Fundusze tej spółdzielni składają się z udziałów wynoszących rocznie 120 zł. rozłożonych na 10 rat, po 12 zł. płatnych w dwóch terminach t. j. 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Każdy członek może posiadać 5 udziałów. Udziały płatne są przez 10 lat. Na fundusz składają się także zapisy, darowizny, procenty od kapitałów własnych, z koncertów, z przedstawień i innych imprez.

Członkiem chóru może być śpiewak lub śpiewaczka. Są oni obowiązani, pod

utrata praw członkostwa, uczęszczać stale na lekcje śpiewu, brać czynny udział w nabożeństwach liturgicznych, w chórze i moralnie się prowadzić.

Korzyści prawne członków są, wsparcia w następujących wypadkach: 1) strata żywego inwentarza, 2) klęska żywiołowa i 3) choroba lub śmierć w rodzinie. Do stałej zapomogi, członek nabywa prawo po 10 latach należenia do spółdzielni i wpłacenia dziesięciu rat.

Członkowie pozbawieni zdrowia i podstaw materialnych do egzystencji, otrzymują zapomogę bezwrotną. Po śmierci członka, wdowa i dzieci do 18 lat życia otrzymują wsparcie.

Niedawno w Teolinie jeden członek otrzymał ze spółdzielni naszej 400 zł. pożyczki bez procentu na przecią 5 lat, spłacalną w ratach miesięcznych. To wywołało zdziwienie wśród osób do chóru nienależących, członkom zaś chóru dodało zachęty do pracy.

Kasa wymieniona przyczyniła się do zespolenia chóru i regularnego uczęszczania na lekcje i występy, oraz liczba członków jest tak wielka że mam z czego wy-

brać członków ze słuchem i pięknymi głosami, bo na chórze zmieścić się może u mnie tylko 52 osoby. Nowo zaś zgłaszający się członkowie, którym odpowiadam że spóźnili się z zapisem do chóru, odchodzą z rozczarowaniem, co jest przestrogą dla chórzystów, że nie można lekceważyć członkostwa, bo na miejsce jednego, zgłosi się kilku.

W chórze mam też kilku członków, którzy pomimo że przenieśli się do sąsiedniej parafii, z chóru nie ustąpili, chociaż według statutu, mogliby wycofać, bez procentu swój udział.

Podając to do wiadomości Szan. Czytelnikom naszego pisma „Kierownik Chórów” proponuję pp. Kolegom organizację chórów liturgicznych w powyższy sposób. Na życzenie tak redakcji naszego pisma, jak i Szan. Czytelników, mogę przesłać mój statut dla przedrukowania, oraz proszę o nadesłanie mi regulaminu służbowego organistów, jakiegokolwiek djecezji.

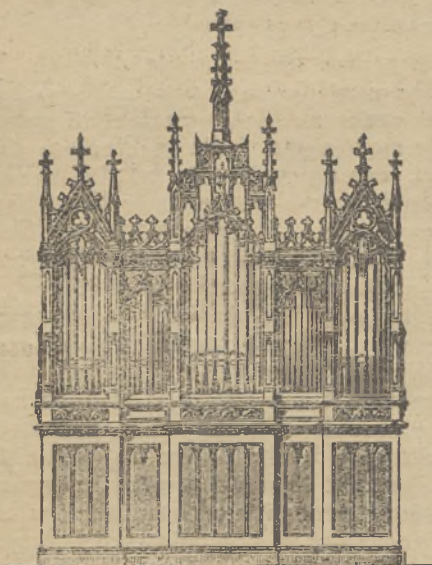
Koleżeński uścisk dłoni

A. Palucis, organista w Teolinie.

Zakład Budowy Organów

Braci RIEGER

w KARNIOWIE (Jägerndorf) Śląsk.



Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2.300 organów we wszystkich kulturalnych państwach, przy tem kilkaset w Polsce. **Firma sprowadza większą część surowca jak blachę cynkową, dębinę, sosny i węgiel z Polski.**

Referencje pierwszorzędných znawców polskich na życzenie do przejrzenia.

PROTOKÓŁ

zebrania Organistów dekanatu Teolińskiego, diecezji Łomżyńskiej, odbytego w Teolinie, dnia 30-go listopada 1928 roku.

Z ogólnej liczby kolegów w dekanacie 9 — na zebranie przybyło 7.

Po zagajeniu przez kol. A. Polucisa, prezesa tut. Związku i gorącym apelu do kolegów w dekanacie, nie należących jeszcze do Związku, ustalono następujący porządek dzienny:

1) Wybór prezydium, 2) Odczytanie protokołów z poprzedniego zebrania dekanalnego, 3) Odczytanie protokołów względnie zdanie sprawozdania z ostatnich walnych zjazdów w Augustowie z dnia 30/VIII — 28 r. i w Łomży z dnia 7/XI — 28 r., 4) Sprawozdanie prezesa tut. Związku z przebiegu zjazdu Kolegium Organistów w Warszawie, 5) Sprawa zaprenumerowania miesięcznika „Kierownik Chórów” i upoważnienie redakcję tegoż pisma, która ma na celu zająć się staraniem u władz państwowych o poprawę bytu pozycją wszystkim organistom w Polsce, 6) Wolne wnioski.

O b r a d y:

Po przyjęciu porządku dziennego do prezydium powołano: na przewodniczącego kol. Bolesława Jasińskiego, na sekretarza kol. Czesława Roszkowskiego.

Odczytano protokół z ostatniego zebrania dekanalnego odbytego w Teolinie w dniu 10 lutego 1928 roku.

Protokół z ostatniego walnego zjazdu Organistów w Augustowie z dnia 30/VIII — 28 r. odczytano, a z powodu nie nadesłania protokołu z ostatniego zjazdu Organistów w Łomży, kolega Palucis w krótkich słowach streścił i wyjaśnił sprawy, jakie były poruszane na tym zjeździe.

Następnie kol. Palucis streścił przebieg obrad zjazdu w Warszawie, jak następuje: po zagajeniu zebrania przez prezesa Kolegium Warszawskiego kol. Ratuszyńskiego, nastąpiła dyskusja wśród zebranych co do stanu rzeczy istnienia tegoż Kolegium. W toku wymiany zdań, za wyjątkiem jednego kolegi, z liczby 20 zebranych delegatów z poszczególnych diecezji, wszyscy jednomyślnie postanowili przeprowadzić reorganizację tegoż Kolegium. Pozatem ma być nadesłany protokół z powyższego zebrania do tutejszego Zarządu Związku, w którym będzie wyszczególniony cały przebieg zebrania.

Po zapoznaniu się z miesięcznikiem „Kierownik Chórów”, wszyscy zebrani tu koledzy postanowili z dniem 1 stycznia 1929 roku zaprenumerować tą gazetę, jako jedyne pismo informacyjne, a które szczególnie zajmuje się sprawami i dolą Organi-

stów. Jednocześnie zebrani koledzy upoważniają Redakcję tegoż pisma w Częstochowie, jako Komitet mający zająć się sprawą uposażeniową wszystkich Organistów w Polsce i która ma pukać do Władz Ustawodawczych w Sejmie dopóty, dopóki Organiści w całej Polsce nie otrzymają ze Skarbu Państwa wynagrodzenia, które to z kolei rzeczy słusznie im się należy, za ich niestrudzoną pracę dla społeczeństwa w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z powyższem, wszyscy zebrani złożyli na ten cel po pewnej kwocie, przesyłając jednocześnie złożoną kwotę do Redakcji wspomnianego pisma.

Kolega Bolesław Jasiński, przewodniczący zebrania, zachęcał w gorących słowach zebranych kolegów, którzy jeszcze nie należą do związku O. D. Ł., by wszyscy koledzy w dekanacie Teolińskim stanęli w szeregi Związku i żeby jak najprędzej zapisywali się na członków oraz zasilali kasę samopomocy tegoż Związku. Mówca podkreślił, że oile chcemy osiągnąć jakiś cel, to możemy tego dopiąć tylko silną i zjednoczoną organizacją. Ci koledzy, którzy jeszcze nie należą do Związku O. D. Ł., po wysłuchaniu powyższego przemówienia postanowili niezwłocznie złożyć niezbędne dokumenty do Zarządu tegoż Związku oraz wpłacić udział członkowski do kasy samopomocy w kwocie 20 zł.

Niektórzy koledzy wypowiedali się, ażeby rok 1929 był jeszcze rokiem organizacyjnym, na co kol. Cz. Roszkowski odpowiedział, że po tylu nawoływaniach za pomocą prasy, na zebraniach dekanalnych i walnych tut. Związku, wystarczy dwuletni termin organizacji w okresie którego, już chyba dotychczas winni koledzy zrozumieć rzecz całą, i że termin prekluzyjny Organizacji Związku kończy się z dniem 31/XII — 1928 roku.

Dalej kol. Roszkowski zachęcał kolegów by jak najprędzej zapisywali się na członków i nie przeciągali prekluzyjnego terminu Organizacji, gdyż najmniejsza opieszałość pod tym względem nad wyraz wpływa ujemnie na cały stan rzeczy Organizacyjny tut. Związku.

Więcej wolnych wniosków nie zgłoszono.

Następnie wszyscy koledzy miejscowemu Wielebnemu Ks. Dziekanowi, acz nie obecnemu, na zebraniu z powodu zajęć duchowych, złożyli hołd.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący posiedzenie zamknął o godz. 16, a po odśpiewaniu „My chcemy Boga” — pieśni wieczornej „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i „Roty” Konońckiej, a następnie po skromnym posiłku u prezesa Związku kol. Palucisa, wszyscy koledzy rozjechali się do swych zajęć

Przewodniczący B. Jasiński.

Sekretarz Cz. Roszkowski.

ORGANISCI.

(Z przemówienia J. E. Ks. Biskupa Przeździeckiego na XXVI Konferencji z Duchowieństwem diecezji Podlaskiej, odbytej dn. 29. XI. 1928 roku w Siedlcach).

„Z radością stwierdzamy — mówił Przewodniczący — że organisci w naszej diecezji coraz więcej pracują. Jak widać z ostatniego ich zebrania, pragną jak najczęściej stosować się do regulaminu diecezjalnego. Regulamin ten obowiązuje nietylko organistów lecz i Ks. Ks. proboszczów. Jeżeli chcemy, żeby organisci jaknajlepiej spełniali obowiązki, my, kapłani, musimy dać z siebie przykład spełniania naszych obowiązków, w stosunku do naszych pomocników na parafii: organistów i służby kościelnej. Protokół ostatniego zebrania pp. organistów, zatwierdzony przez Nas, znajdują księża proboszczowie i rektorzy kościołów w „Wiadomościach Diecezjalnych”. Tutaj podkreślamy 1-o nikt nie może być przyjęty na stanowisko organisty z pominięciem zdania i polecenia diecezjalnej komisji dla spraw organistowskich; 2-o proboszczowie i rektorzy mają dbać, aby organisci i służba kościelna mieli odpowiednie pomieszczenie, odpowiadające warunkom higieny; 3-o aby w każdej parafii był pokój, w którym pp. organisci mogli ćwiczyć chóry kościelne, pokój odpowiednio oświetlony i ewentualnie opalony; 4-o to, co się należy organistom i służbie kościelnej według regulaminu, nie jest aktem łaski ze strony Ks. Ks. proboszczów i rektorów, lecz należy się organistom i służbie kościelnej z najwyższą, sprawiedliwością... Jednym słowem niech Ks. Ks. proboszczowie i rektorzy kościołów otoczą sercem pp. organistów i służbę kościelną, wypełniając jaknajwierniej, w stosunku do nich regulamin diecezjalny, a wtedy będą mogli ządac napiniejszego spełniania obowiązków przez organistów i służbę kościelną i utamy, że organisci i służba kościelna, płacąc sercem za serce, będą gorliwie pełnić pracę swego pasterza.

Hosanna.

NADESLANE.

Jestem na parafii dwutysięcznej na wsi. Każdy z Was wie jak może mi się na niej powodzić. Mimo to, chociaż nieraz trzeba sobie od ust odjąć, „Kierownika Chórów” prenumeruję i niech administracja jego zaświadczy, że dłużnikiem za pismo nie je-

stem. Każdego miesiąca niecierpliwie oczekuję na pismo, a kiedy je otrzymam, zaraz czytam, a po przeczytaniu żal mi, że już koniec. Nie wiem czemu, ale zdaje mi się, że pismo to jest listem od rodziny lub dobrego przyjaciela. Smutno tylko, gdy się czyta, że wielu organistów zalega z przedpłatą. Jest to bardzo nieładnie, że są Koledzy i tacy, którzy dla siebie chcieliby lepszego bytu, a zapłatę za pismo zatrzymują, jak by to było pisane i drukowane darmo. Przez to i nam szkodzą, bo gdyby płaciłi jak nas tu kilku płaci, to pismo mogłoby się powiększyć i mielibyśmy co więcej czytać.

Tak być nie powinno. Teraz po zebraniu kolendy, niech dłużnicy wyrównają dług i wszyscy wpłacmy prenumeratę na cały rok. Nie ociągajmy się Koledzy, ale wszyscy jak jeden pokażmy, że potrafimy ocenić i utrzymać pismo, które tak nas broni i poucza. Już tyle napłaciliśmy na zwiazki i różne pisma, tyle nam naobiecowano, a co mamy? Nie! Ja już nie uwierzę nikomu. To jedno pismo tylko lubię, bo co prawda to prawda, sprawiedliwie pisze. Kończąc moje słowa, życzę wszystkiego dobrego p. Redaktorowi i Kolegom.

J. S., organista wiejski.

Podziwiam pańską niestrudzoną pracę i poświęcenie dla sprawy organistowskiej. Odnoszę się więc do Pana szczerze i z zaufaniem. W kilku kolegom dyskutowaliśmy i wyszliśmy z założenia, że „każdy sobie rzepkę skrobie”. Każda diecezja rządzi jak może i umie, a niektóre wcale nie rządzą i nic nie robią. Poco nam to i naco nam to? Mówią, że wywalczyli ci organisci, którzy na zebraniach krzyczą i „coś nadśluchują”. Owszem, wywalczyli Komisję diecezjalną, których wynikiem jest to, że organisci zamiast włożyć się z proboszczami po sądach, oddają sprawę do Komisji i na tem koniec.

Jest to dobre, bo organisci z zasady nie lubią płacić składek, dopiero wtenczas, gdy go proboszcz wydała z posady, przychodzi do Związku, opłaca składki i to pod warunkiem, że mu Związek pomoże.

Zasadniczo to my Związkowi organistów w Polsce nie mamy, takiego jak mają kupcy, dziennikarze, rzemieślnicy i t.p. stany. Mamy tylko organizację diecezjalną organistów. Niech Pan doradzi nam w jaki sposób stworzyć Wszechpolski Związek organistów? Wtenczas będziemy radzić: co jest

SKŁAD NUT i INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

„KRESY“

CIESZYN — Stary Targ 6.

Dostawa instrumentów na całe zespolecie orkiestralne i pojedynczo z gwarancją.

!!POMOC PRZY ORGANIZOWANIU ORKIESTR!!

NAPRAWA INSTRUMENTÓW i STROJENIE.

Przy zamówieniach na całe orkiestry możliwa spłata ratami.

SZKOŁY NA WSZELKIE INSTRUMENTY.

Bogato zaopatrzone skład utworów na ORKIESTRY dęte, smyczkowe, mandolinowe i t. d.

Wielki wybór nut na ORGANY, FORTEPIAN i t. d.

Specjalne łatwe i melodyjne utwory na orkiestry początkujące.

!!DŁUGOLETNE DOŚWIADCZENIE!!

o o o o FACHOWA OBSŁUGA o o o o

-- Bogato ilustrowany katalog instrumentów muzycznych, jak również bszarne katalogi na żądanie. --

możliwe do wykonania ze strony organistów, jakie artykuły odniosą pożądaną skuteczkę, z kim mamy pertraktować w naszych sprawach ogólnych, o czym, jak nieść pomoc organistom itd. Centrala Warszawską nie jest centralą, a jeśli nią jest, to tylko pieczęć na papierze. Wielkopolska chce założyć centralę w Poznaniu, z zupełną zmianą obecnego statutu, ale to dla nas niewygodne, z drugiej zaś strony poniżające. W każdym bądź razie przez dziesięć lat istnienia Polski, zrobiliśmy bardzo mało.

Od samego początku istnienia naszego pisma wskazujemy co i jak powinni organiści czynić.

Rozchodzi się tylko o to, aby organiści w dobrze zrozumianym interesie własnym, szli z nami.

O związku też myślimy, i w niedalekiej przyszłości założymy takowy. Sprawę tą omówimy później.

Rozmaitości.

Organisci domagają się sprawozdania od Związków djecezjalnych, które do tej pory tego nie uczyniły, z ich działalności. Pragną oni dowiedzieć się o stanie kaso-

wym, oraz co Związki uczyniły w kierunku polepszenia bytu organistów, od czasu swojego istnienia, i jakie posiadają wnioski na przyszłość.

W dniu 12 marca b. r. odbędzie się w Krakowie zwyczajny doroczny Walny Zjazd członków Związku Organistów, Archidiecezji Krakowskiej w domu związkowym, ul. A. Potockiego nr. 11.

Posada organisty, dwunastotysięczna, dobra, do zamiany. Wymagane też prowadzenie orkiestry.

Posada organisty, sześciotysięczna, w djecezji Kieleckiej do zamiany. Wymagany dobry głos.

Informacje w naszej administracji. Załączyć znaczek na odpowiedź.

Były organista parafji Leszczyny S. Krupa, człowiek w podeszłym wieku, podpalił cztery stodoły, które spłonęły wraz z zbiorami i inwentarzem. Gospodarze zabili go na miejscu zbrodni. Tak podały pisma. My dodajemy, że nie musiał to być zawodowy organista, bo taki nie dopuści się zbrodni.

W tym roku, podobnie jak w ubiegłych latach, urządzimy w Częstochowie, w okresie letnim, kurs dwutygodniowy dla or-

WYSZŁA Z DRUKU

MISSA in QUADRAGESIMA et sex OFFERTORIA IN DOM. QUADRAGESIMAE, AD UNAM VOCEM CUM ORGANO

Władysława Skowrońskiego.

Do nabycia: OKR. ZWIĄZEK ORGANISTÓW-CHÓRMISTRZÓW Archidiecezji Krakowskiej.
Kraków, Andrzeja Potockiego 11, Konto P. K. O. 405.999. — Cena: 3 zł. 75 groszy.

ganistów; dalszy ciąg dla tych, którzy na kursie już byli i dla nowoprzybyłych. Każdy rozumie, że na dwutygodniowym kursie, nie skorzysta się tyle, co w konserwatorium muz. w przeciągu kilku lat, ale zawsze można nauczyć się wielu, bardzo organistom potrzebnych rzeczy i otrzymać wskazówki do dalszego samokształcenia się. Niech więc organiści nie żalują na ten cel wydatku, ale niech się na kurs zapisują. Zgłoszenia już można nadsyłać do nas.

Przy sposobności przypominamy o nadsyłaniu prenumeraty tak zaległej, jakoteż na rok bieżący, abyśmy mogli, jak dotąd, pismo wydawać regularnie.

Na Zjazd Wszzechsłowiański w Poznaniu wszystkie chóry, pragnące wziąć udział w śpiewach, obowiązane są opracować następujące pieśni:

a) na chóry zbiorowe ogólnosłowiańskie: „Apoteoza Pieśni” i „Apoteoza Słowiańszczyzny” (4 gł. chór miesz. z orkiestrą);

b) na chóry zbiorowe ogólnopolskie: „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Boga Rodzica” (chór unisono), Gaude „Mater Polonia”, „Psalm” i „Do Melpomeny” (chór m. 4 g.), „Ojczyzna” (podwójny chór miesz.).

Towarzystwa delegowane do zawodów wszechpolskich, winny opracować także: „Rapsod burzowy” na chór męski, B. Walek-Walewskiego, „Deszcz w słońcu”, chór żeński, tegoż autora i „Oj, ty wolo”, chór mieszany Wiechowicza.

Chóry zbiorowe Związku Kieleckiego: „Przy wielkiej drodze” (4 gł. chór m.) i „Ma zur” (4 gł. chór męski).

Organiści w Małopolsce powinni coprawdy wnieść prośbę do Kurji Biskupiej swoich diecezji, następującej treści i formy:

Do Prześw. Kurji Metropolitalnej (lub Biskupiej) w

Stosownie do Konkordatu zawartego między Stolicą Apostolską a naszym Rządem, Władza duchowna cerkwi grecko-katolickiej w Małopolsce Wschodniej, pole-

ciła swoim ks. proboszczom, aby sami zajęli się parcelacją gruntów cerkiewnych, oraz zastrzegła dla organistów parafjalnych (djaków) i służby cerkiewnej, razem po 14 morgów gruntu.

Organiści przy parafjach rzym.-kat. w diecezji ośmielają się prosić najuniższej, o najłaskawsze wydanie podobnego rozporządzenia ks. ks. proboszczom swojej diecezji, aby w razie mającej nastąpić sprzedaży gruntów, wyznaczili dla organistów po 10 morgów w każdej parafji.

Tą prośbę należy zaraz odesłać bo chociaż narazie będzie ona nieaktualna, przyczyni się do tego, że w odpowiedniej chwili, Władza duchowna przypomni ją sobie i naprzód sprawę tą rozpatrzy.

„Hosanna” miesięcznik kościelno - muzyczny, Tarnów, Lipowa 21. Numer lutowy tego pisma zawiera: Ks. W. Orzech: O kształceniu głosów chłopięcych (III), Ks. J. Matulewicz: Prefacja (I), O. Grzegorz Recely: Śpiew liturgiczny u XX. Misjonarzy krakowskich, Ks. Dr. St. Świetlicki: O naprawę „Gorzkich żali”. Organiści (z prze mówienia J. E. Ks. Bisk. H. Przeździeckiego). Wiadomości bieżące. Wydawnictwa muzyczne. C. Halski: Nauka harmonji. Przegląd pism.

Dodatek nutowy: Ks. S. Świerczek C. M. „O salutaris hostia”, na chór męski, Ks. A. Orszulik C. M. „Ludu mój”, na chór mieszany.

NOWOŚCI MUZYCZNE.

Nakładem Szkoły Organistów w Płocku wydany został Hymn na cześć Papiestwa, na cztery głosy mieszane a cappella, układu Ks. K. J. Starościńskiego. Cena partytury 1 złoty.

Preludja na organy Fr. Olszewskiego, op. 8, zeszyt pierwszy, zostały wydane nakładem Związku Organistów w Poznaniu. Cena 4 zł.

Wydawca i redaktor FELIKS WIESZCZAK.